

O młodzię

Moc naszej rewolucji — mówił Stalin — polega na tym, że nie ma u nas rozdziewki między starym a nowym pokoleniem rewolucjonistów. Zwycięzamy dlatego, że stara i młoda gwardia kroczą u nas razem, w jednolitym froncie, w jednym szeregu, zarówno przeciwko wrogom wewnętrznym jak i przeciwko zewnętrznym.

Młodzię to nasza przyszłość, towarzysze. Młodzię winna zastąpić nas, starych. Musi ona podnieść sztandar do ostatecznego zwycięstwa... Co prawda młodzię brak wiedzy. Ale wiedza to rzecz, którą można nabyć. Dziś jej nie masz, jutro będziesz ją miał. Dlatego zadanie polega na tym, aby uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć się leninizmu. Towarzysze komсомолcy i komсомолki! Uczcie się bolszewizmu i prowadźcie naprzód wahaających się! Mniej gadajcie, więcej pracujcie, a na pewno podolacie sprawie!

STALIN

(Z przemówienia do kolchozników — przodowników pracy z dnia 19. II. 1933 roku)

Nowym rekordem wydobywania węgla uczciła brygada MAGIERY 70 rocznicę urodzin Józefa STALINA

WAŁBRZYCH (PAP). Realizując zobowiązania dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, brygada Stanisława Magiera z kopalni „Bolesław Chrobry” wykonała swój miesięczny plan wydobywania węgla w dniu 14 bm., tj. na 6 dni przed terminem zobowiązań.

W ostatnim dniu wykonania normy miesięcznej, tj. 14 bm. brygada Magiera ustanowiła nowy polski rekord wydobywania węgla, wykonując normę w 440 proc. Ogółem w ciągu minionych 14 dni brygada wyrobiła 229,7 proc. normy.

Brygada Magiera składa się z 13 górników, w tym dwóch wrębniarzy (obsługujących maszynę wrębową), strzałowego i nadgórnika.

Jest to pierwsza brygada w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, która zastosowała nowoczesny sposób pracy przy pomocy maszyn wrębowej.

GTAS WIELKOPOLSKI

Rok V AB

Poznań, wtorek 20 grudnia 1949 r.

Nr 349 (1729)

Nauka polska będzie dźwignią budownictwa socjalizmu

Wręczenie nagród państwowych czołowym uczynom Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. w ramach posiedzenia plenarnego komisji głównej do spraw nauki i szkół wyższych, odbyło się w sali Rady Państwa



uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez komitet ministrów do spraw kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki.

Wręczenia nagród dokonał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Za stołem prezydiatnym — obok Premiera zajęli miejsca mi-

nister oświaty Skrzyszewski, minister kultury i sztuki Dybowski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister oświaty — Krasowska, wicemin. prof. Leszczycki, kierownik wydziału nauki w KC PZPR dr Petruszewicz i prof. M. Jaroszyński.

Przed aktem wręczenia nagród zabrał głos premier Cyrankiewicz:

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Chciałem w imieniu Rządu najserdeczniej powitać obywateli, laureatów państwowej nagrody naukowej — i zebranych równocześnie na swoje posiedzenie członków Rady Głównej Szkół Wyższych.

Ta równoczesność zebrania ma swoje znaczenie. Uważamy, że podnoszenie na wyższy poziom organizacyjny stanu nauki i metod pracy naukowej, w szczególności zespołowych metod, planowania badań naukowych i dalsze zorganizowanie form wiązania nauki z praktyką, co jest między innymi zadaniem Rady Głównej — sprzyjać będzie podnoszeniu poziomu nauki, sprzyjać będzie nowym osiągnięciom nauki.

Równocześnie wybitni uczeni — laureaci nagrody państwowej — dużo i konkretnie mogą powiedzieć, jakie warunki, jakie formy organizacyjne, jakie metody pracy są potrzebne dla osiągnięcia jak najlepszych i możliwie szybkich wyników naukowych.

Dlatego jest to zebranie wspólne.

Wagi temu zebraniu dodaje fakt, że zbieramy się u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Zdaje się, że dziś już nie ma nikogo, kto by miał wątpliwości co do roli i obowiązków nauki polskiej w planie 6-letnim, czyli co do roli i obowiązków nauki wobec narodu.

Powstaje więc pytanie, w jakim stopniu nauka polska przygotowana jest zarówno ideologicznie, jak i organizacyjnie do wykonania tych obowiązków?

Wydaje nam się, że stopień przygotowania do tych zadań da się określić stopniem odbudowy i przebudowy nauki polskiej w poszczególnych dziedzinach w okresie dotychczasowym i tym, czy w bliższej lub dalszej perspektywie można w poszczególnych dziedzinach nauki oczekiwać przełomu — zwłaszcza w tych dziedzinach, które są zapóźnione.

Pod tym względem jednak niektóre dziedziny naszych nauk, w szczególności technicznych, — mają poważne osiągnięcia i dojrzejwią do wykonania zadań postawionych przez Państwo.

Mamy tutaj cały szereg wspaniałych przykładów, jak całe uczelnie, jak uczeni technicy — włączyli się do pracy nad rozwojem życia gospodarczego, jak umieli powiązać naukę z życiem i potrzebami życia — jak pracą ich stanowią

istotny, a nieraz decydujący element naszego rozwoju.

Ci wszyscy uczeni, którzy chcą iść i idą z życiem, którzy idą razem z masami ludowymi — widzą w codziennej współpracy, jakim szacunkiem otaczana jest nauka i ludzie nauki przez masy ludowe, przez robotników.

Jakże inny jest stosunek mas ludowych, a w szczególności klasy robotniczej do nauki i ludzi nauki — od dawnego w Polsce i panującego jeszcze na zachodzie stosunku kapitalistycznych zleceniodawców do nauki i ludzi nauki, ocenianych jedynie pod kątem ciasnych, egoistycznych antynaukowych interesów, a nie tak jak dziś z punktu widzenia interesów ogólnonaukowych, gdzie uczonego występuje i może występować jako najbardziej aktywne, oczekiwane — serdecznie przyjęte, otoczone opieką — współtwórcą.

Ta istotna, zasadnicza zmiana, jaka w związku z całkowitą przeobrażeniem społecznym w Polsce nastąpiła w stosunku do nauki — traktowanej dziś jako współtwórczyni socjalizmu — a więc współ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prośba Trajco Kostowa o ulaskawienie — odrzucona Wyrok śmierci wykonano

SOFIA (PAP). Skazany przez sąd najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajco Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ulaskawienie.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na po-

siedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło: „Prośbę Krajco Kostowa o ulaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.”

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajco Kostowa wykonany został w piątek, 16 grudnia 1949 roku.

Twoje pełne chwaty życia JEST DLA NAS PRZYKŁADEM jak walczyć i zwyciężać W CODZIENNYM TRUDZIE

Wzmoczoną pracą cześć Wielkopolska rocznicę urodzin STALINA

Wiara w potężną siłę ludu pracującego, głęboka miłość dla ludu — to dominująca cecha Stalina. Zaufanie, jakim genialny kontynuator nauki Marksa i Lenina darzył lud, jest ogniwem zespalaającym i mobilizującym proletariatu do walki o nowe oblicze świata.

Walka o postęp i pokój, której natchnieniem jest Generalissimus Stalin, wyzwala coraz to nowe ludy spod władztwa ucisku i nędzy. Oto dlatego z każdym dniem rosną szeregi ludzi wymawiających imię Wodza światowego proletariatu z głęboką czcią i miłością. Oto dlatego 70 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina jest obchodzona przez całą postępującą ludzkość tak uroczystie i radośnie.

Szczerze uczucia dla Wielkiego Nauczyciela mas pracujących manifestuje cała Wielkopolska. Notujemy dalsze mel-

dunki i zobowiązania, jakie w związku z rocznicą urodzin Józefa Stalina napłynęły do nas w ostatnich dniach:

Gniezno. Na odprawie robotniczej sołtysów, wójtów, przew. powiatowych i gminnych Rad Narodowych oraz starostów reprezentujących powiaty: gnieźnieński, mogileński, średzki i wrzesiński — poświęconej omówieniu metod pracy związanych ze spółdzielczością produkcyjną, wysłano do Generalissimusa Stalina rezolucję, w której w związku z 70 rocznicą Jego urodzin m. in. zobowiązano się:

Zwrócić szczególną uwagę na podniesienie stopy życiowej i możliwości rozwoju duchowego ludu pracującego, poprzez intensywne dopomaganie w tworzeniu socjalistycznych form gospodarki na terenie wsi polskiej i przestępowanie na teren powiatów doświadczonych radzieckich. Załogi wszystkich zakładów



Delegacja polska wyjechała do MOSKWI na uroczystość 70 rocznicy urodzin Józefa STALINA

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa,

Pracownicy energetyki wykonali plan 3-letni

WARSZAWA (PAP). Do dnia 12 bm., tj. na 19 dni przed terminem zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały 3-letni globalny plan produkcji.

Pracownicy energetyki zobowiązali się do końca br. przekroczyć plan 3-letni o 3 proc.

członek Biura Politycznego PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

W skład delegacji wchodzi: minister Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy, znany racjonalizator Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr 3 w Łodzi, Szczepan Bartyka, robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur, chłopka z powiatu olawskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR zegnali odjeżdżającą delegację ob. ob. T. Feder i T. Daniszewski. Na dworcu obecny był ambasador ZSRR — W. Lebediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w Poroninie, a także jego aresztowania w 1914 roku.

Przed wielkim dniem

Setki milionów ludzi pracy całego świata ze wzruszeniem i wdzięcznością myśli o Stalinie, z którego imieniem łączą się dla wszystkich prześladowanych i gnębionych ludów nadzieje na lepsze jutro, na wolność i niepodległość.

Z imieniem Stalina, budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego, łączy się pewność i wiara, że dni rządów ucisku i wyzysku są policzone, że siła władzy ludowej jest potężniejsza, niż imperialistyczny aparat ucisku i do niej należy ostateczne zwycięstwo.

Z imieniem Stalina łączy się entuzjazm mas pracujących państw demokracji ludowej, które — idąc za przykładem Jego nauki, budują dobrobyt swych prawdziwie wolnych krajów ojczystych.

Ze wszystkich stron świata zaczynają napływać do przywódcy proletariatu różnorodne podarunki, nadsyłane przez ludzi pracy wraz z serdecznymi pozdrowieniami i najszlachetniejszymi życzeniami. Są tam starożytne papirusy chińskie, wspaniałe hafty bułgarskie rzadkie okazy roślin z Francji, miniaturowe modele urządzeń przemysłowych z Polski i wiele innych pomysłowych i oryginalnych darów.

Nigdy ku żadnemu przywódcy mas nie płynęło tyle życzeń, tyle myśli, tyle serdeczności i miłości; bo też żaden nie zdziałał tyle dla pokoju i szczęścia prostych ludzi.

Polska klasa robotnicza nie poprzestała jednak na podarunkach, posłanych Stalinowi. Postanowiła uczcić dzień jego urodzin znacznie większymi, bardziej wartościowymi czynami: osiągnięciami produkcyjnymi szczególnej wagi.

W akcji tej wielki udział wiele zakładów zbiorowo, w innych znów zobowiązania podjęły poszczególne oddziały, lub jednostki — przodownicy i racjonalizatorzy.

Robotnicy — racjonalizatorzy z Tomaszewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu pracują już od pewnego czasu wraz z profesorami Politechniki nad stworzeniem nowej, przyspieszonej metody remontów maszyn. Metoda ta przyniesie wielomilionowe oszczędności, uzyskane na redukcji postojów. Zobowiązują się oni do ukończenia tych prac do dnia 21 grudnia.

Tokarz Matela postanowił już dość dawno przestudiować radzieckie metody udoskonalonej obróbki — tak, aby do dnia rocznicy urodzin Stalina osiągnąć już tempo 400 m na minutę. Za jego przykładem poszło wielu innych przodujących tokarzy.

Cała załoga „Solvay-u” postanowiła przystąpić do współzawodnictwa i zorganizować je tak, by do dnia 21 grudnia wykonać plan w 103,2 proc. (Ciąg dalszy na str. 2)

Generalissimus Stalin przyjął na Kremlu Mao-Tse-Tunga

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin, przyjął przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao-Tse-Tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Mołotow, Malenkow i Bułganin oraz minister spraw zagranicznych Wyszyński.

W walce o prawa socjalne, pokój i postęp

ROBOTNICY ROLNI CAŁEGO ŚWIATA jednoczą się pod sztandarem SFZZ

Utworzenie Międzynarodowego Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych

WARSZAWA. W czasie obrad konstytucyjnej konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych w Warszawie delegaci złożyli sprawozdania o sytuacji robotników rolnych i leśnych, w różnych krajach. Największe zainteresowanie wywołały sprawozdania delegacji włoskiej i chińskiej.

Bohaterką walkę robotników rolnych i biednych chłopów włoskich z obszarnikami przedstawił L. Romagnoli. Stwierdził on, że we Włoszech 94% chłopów posiada jedynie 22% ogólnego obszaru ziemi, podczas gdy reszta ziemi znajduje się w rękach kapitalistów.

Bezrobocie wśród robotników rolnych sięga według oficjalnych statystyk ponad milion osób. Położenie drobnych rolników pogarszają wysokie podatki i rosnący wyżytek, stosowany przez właścicieli ziemskich. Walka robotników rolnych i drobnych dzierżawców, prowadzona przez związki zawodowe Włoch, przyniosła już poważne wyniki.

Zwycięstwa jednak drogą kosztowały organizację związkową — zabitych zostało 36 działaczy związkowych i 39 członków. Ponadto tysiące osób odniosło rany. W zakończeniu p. L. Romagnoli oświadczył, że delegacja włoska z radością przystępuje do organizowania Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych.

Delegat chiński Juan-Dzi-Ho przedstawił zebraniem gigantyczną walkę ludu pracującego Chin pod wodzą Chińskiej Partii Komunistycznej z feudalno-kapitalistycznymi rządami. Juan-Dzi-Ho podkreślił, szczególnie wielkie osiągnięcia robotników leśnych w Mandżurii, wyzwolonej przez Armie Czerwoną z niewoli imperialistów japońskich. Robotnicy chińscy przez 14 lat zmuszani byli do pracy bez żadnego wynagrodzenia. Obecnie odzyskali pełnię wolności demokratycznej, a warunki ich

życia uległy radykalnej poprawie.

Delegat chiński, mówiąc o zwycięstwach Chin Ludowych, stwierdził, że Chiny Ludowe będą korzystać z doświadczeń radzieckich w budowaniu lepszej przyszłości.

Wstrząsający obraz sytuacji robotników rolnych i leśnych we francuskich koloniach i krajach mandatowych nakreślił delegat francuski Neau. Stwierdził on, że w Afryce środkowej stosuje się jeszcze prace przymusowe. W innych koloniach i krajach mandatowych Francji sytuacja robotników jest również niesłychanie ciężka. Nie korzystają oni bowiem z żadnych ustaw socjalnych ani nie mają określonych godzin pracy.

Na tle tych sprawozdań świadczących o nędzy robotników w krajach kolonialnych i zależnych wyraźnie rysują się wielkie zdobycze robotników rolnych i leśnych w państwach demokracji ludowej. Świadczą o tym sprawozdania delegacji węgierskiej, czechosłowackiej, rumuńskiej i polskiej.

W dniu 17 bm. zakończono obrady.

W wyniku trzydniowych obrad uczestnicy konferencji utworzyli Międzynarodowe Zrzeszenie, opracowali regulamin jego pracy i wybrali władze zrzeszenia o-

raz uchwalili tekst apelu do wszystkich robotników rolnych i leśnych świata.

Zrzeszenie utworzone zostało w ramach SFZZ, jako departament zawodowy. Ma ono m. in. na celu zjednoczenie wszystkich robotników rolnych i leśnych całego świata dla obrony interesów życiowych, dla zapewnienia stałej braterskiej współpracy międzynarodowej i klasowej solidarności między pracującymi.

Jako jeden z głównych celów swej działalności Zrzeszenie wysuwa walkę o pokój na całym świecie.

W czasie konferencji uczestnicy obrad dokonali wyboru władz Zrzeszenia. W skład Komitetu Administracyjnego weszli — Jacakowa — Polska,

Carrouet — Francja, Illo Bossi Włochy, Waskow — ZSRR, Tubenheim — Niemcy, Stupka — CSR oraz Juan-Dzi-Ho — Chiny Ludowe. Pozostałe 6 miejsc w Komitecie zarezerwowano dla przedstawicieli organizacji związkowych robotników rolnych i leśnych państw Afryki, Ameryki Łacińskiej i innych krajów.

Komitet administracyjny na swoim pierwszym posiedzeniu, ukonstytuował się następująco: przewodniczącym wybrano przedstawiciela Chin Ludowych, I wiceprzewodniczącym został delegat ZSRR — Waskow, II wiceprzewodniczącym — delegat Francji — Carrouet, III wiceprzewodniczącym — Jacakowa — Polska. Na sekretarza zrzeszenia wybrano przedstawiciela włoskich robotników rolnych — Illo Bossi.

Konferencja ustaliła również siedzibę zrzeszenia, na którą przewidziano Rzym.

Przed wielkim dniem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

To tylko kilka przykładów z wielkiej listy zobowiązań. Są one różnorodne, pomysłowe, poważnie opracowane i głęboko przemyślane.

Obok zobowiązań często czytamy proste i mocne słowa: „Wiemy, że naszą wzmoczoną pracą zwiększamy siłę frontu pokoju i postępu o który przez całe życie walczysz...” — Przrzekamy Ci pracować wydajnie i gospodrować oszczędnie, przynosząc Polsce Ludowej wielomilionowe oszczędności!”

Fakty i słowa mówią jasno: ludzie, którzy budują Polskę wolną, Polskę socjalistyczną, wiedzą, że dla przywódcy mas ludowych nie ma piękniejszego daru, niż dobrobyt tych mas w którymkolwiek z krajów świata. Wiedzą i rozumieją, że ludzie pracy na całym świecie są braćmi, że mają wspólny cel — wolność, dobrobyt i postęp. W tej walce przewodzi im Stalin.

Dzień Jego urodzin wzbogaci kraj nasz o znaczne ilości ponadplanowej produkcji, o nowe, ulepszone metody pracy, wzbogaci też świadomość polityczną klasy robotniczej, która rozwija się i potęguje w toku tej akcji.

Mówiąc o zobowiązaniach pracowniczych, nie można pomijać ważnej, masowej inicjatywy. Jąką stanowią kursy szkoleniowe i dyskusyjne czy wykłady. Zobowiązania obejmujące studiowanie zycjorysu Stalina, historii WKP (b) i podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, przyczyni się do podniesienia i zmobilizowania świadomości klasowej wśród mas pracujących.

Wśród zobowiązań powtarzają się też często wiadomości o organizowaniu kursów języka rosyjskiego, o przygotowywaniu akademii, występów artystycznych itp. imprez, których tematyka opiera się na zycjorysie Stalina. Z okazji stalinowskiej rocznicy młodzież urzędu „Gwiaździsta Sztáfeta”.

W akcji tej biorą udział partyjni i bezpartyjni, starzy i młodzi. Wolność, pokój i twórcze budownictwo — to bowiem wspólne ideały wszystkich ludzi pracy; ideały, o które walczył przez całe życie i nadal walczy Stalin.

W. K.

O nową, twórczą treść polskiej nauki Uroczystość wręczenia uczonym nagród państwowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

twórczym rozwoju postępu całego narodu, — ta zmiana zostaje coraz głębiej odczuwana przez ludzi nauki.

Rozumienie tych przeobrażeń spowoduje szybszy i pełniejszy proces dalszego włączania się nauki w narodowe budownictwo.

Oto nam chodzi. I o to musimy walczyć przede wszystkim sama nauka — po prostu dlatego, że tylko w powiązaniu z nurtem narodowego życia i jego potrzeb jest prawdziwą nauką i dzwignią postępu ogólnoludowego.

I podobnie jak nauki techniczne mają poważne osiągnięcia, tak i nauki humanistyczne, o ile ten podział da się do końca przeprowadzić, a w szczególności ludzie opóźnionych u nas w rozwoju, niektórych nauk humanistycznych, muszą pamiętać, że socjalistyczne budownictwo to jest przede wszystkim — na gruncie społecznych przemian budowa nowego człowieka, nowej społecznych przemian nowej epoki — o nowej socjalistycznej świadomości.

W tej dziedzinie proces przeobrażeń treści nauk humanistycznych, najbardziej obciążonych naciskiem reakcyjnej ideologii, jest znacznie powolniejszy. Oceną tego stanu rzeczy, jest zresztą także stosunkowo niska ilość nagród i wyróżnień, na jakie zasługiwała ta dziedzina.

Świadczy to o konieczności podjęcia zdecydowanej ofensywy ideologicznej, walki z zastojem w tych dziedzinach, ze skostnieniem metodologicznym, z rutyną, ze wstecznyimi teoriami, z obskurantyzmem walki o najwyższy, godny postępowych tradycji poziom nauk polskiej, poprzez gruntowne poznanie przez uczo-nych polskich teorii materializmu dialektycznego i historycznego, poprzez stosowanie jej w dziedzinie własnych badań naukowych — poprzez przyspieszenie tak owocnie rozpoczętego procesu zaznajamiania się z dorobkiem nauki radzieckiej.

Poważne zadania stoją więc przed polską nauką.

Zwalczenie wypływającego m. in. z kompleksu niższości wobec rzekomej wyższości nauki zachodniej kosmopolityzmu — po to, aby poprzez przyswojenie sobie radzieckiego, socjalistycznego budownictwa wynikającego dorobku metodologicznego, organizacyjnego i naukowego — móc wysoko podnieść sztańdę polskiej nauki — i uczynić z niej motor rozwoju polskiego narodu — w planie 6-letnim.

W tej myśli składam najserdeczniejsze powinszowania tym ludziom nauki, których praca i dorobek zostały przez państwo wyróżnione.

Z kolei nastąpił akt wręczenia nagród, które otrzymali:

I NAGRODA

Inż. R. Cebertowicz, prof. Politechniki Gdańskiej — za opracowanie metody umacniania gruntu na drodze elektroosmotycznej; dr J. Dembowski, prof. U. Ł., dyrektor Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego — za całokształt działalności naukowej; inż. T. Hübler — za wynalazki i patenty z dziedziny produkcji związków azotowych; dr inż. T. M. Huber, prof. Politechniki Gdańskiej — za całokształt działalności; dr R. Kozłowski, prof. Uniw. Warszawskiego — za dzieło „Graptolity i parę nowych grup zwierzęcych trzeciorzędu polskiego”; dr inż. A. Krupkowski, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej — za całokształt prac w dziedzinie metalurgii; dr B. Nowakowski, rektor Akademii Lekarskiej w Bydgoszczy — za całokształt prac w dziedzinie higieny pracy i medycyny zawodowej; dr W. Sierpiński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego — za całokształt pracy; dr W. Szafar, prof. U. J. — za całokształt pracy w dziedzinie botaniki i paleobotaniki; dr inż. F. K.

Szlagowski, prof. Politechniki Warszawskiej, za opracowanie szeregu projektów wielkich mostów średnicowego i Śląsko-Dąbrowskiego; dr inż. T. Urbanski, prof. Politechniki Warszawskiej — za opracowanie w skali laboratoryjnej, półtechnicznej i przemysłowej produkcji garbników syntetycznych z odpadków surowców krajowych.

Nagrodę specjalną otrzymał inż. S. Bartoszewicz — za opracowanie nowej techniki wyrobów ceramiki budowlanej.

II NAGRODA

Dr K. Borsuk, prof. Uniw. Warsz. — za całokształt pracy; dr J. Konorski, prof. U. Ł. — za całokształt prac z dziedziny neurofizjologii i biopsychologii; dr J. Kovats — za opracowanie nowej metody fermentacyjnej otrzymywania butanolu, acetonu i kwasu cytrynowego z melasy; dr K. Kuratowski, prof. Uniw. Warsz. — za całokształt pracy; dr inż. W. Nowacki, prof. Politechniki Gdańskiej — za działalność naukową w dziedzinie elastomechaniki; dr Paluch, prof.

U. Ł. — za prace w dziedzinie higieny pracy; inż. W. Szymonowski, prof. Politechniki Warsz. — za opracowanie szeregu nowoczesnych konstrukcji obrabiarkowych.

Drugą nagrodę otrzymały poza tym zespoły: zespół prof. M. Debiński, inż. Z. Grzankowski, inż. Z. Okołów, inż. Z. Rytel, prof. inż. Jan Werner, prof. inż. Jerzy Werner, inż. A. Rummel — za opracowanie konstrukcyjne i produkcyjne pierwszego polskiego samochodu ciężarowego.

Zespół dr M. Jeżewski, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej, dr inż. L. Szklarski, prof. Akad. Górniczo-Hutniczej — za opracowanie metody elektromagnetycznego sprawdzania lin stalowych oraz zespół inż. T. Kossowski, inż. R. Sobolowski — za konstrukcyjne, fabrykacyjne i przemysłowe opracowanie dźwigów portowych.

Wysokość każdej z nagród wynosi od 300 000 do 500 000 zł.

Po akcie wręczenia nagród zabrał głos w imieniu odznaczonych prof. R. Kozłowski i inż. Z. Okołów, zapewniając o ich niezłomnej woli oddania całej wiedzy i pracy na usługi Polski Ludowej, kręcącej ku socjalizmowi.

FRANCUSKIE PLACÓWKI DYPLMATYCZNE były ośrodkami

dywersji, sabotażu i szpiegostwa

Drugi dzień procesu wrocławskiego

WROCLAW (PAP). W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu oskarżona Yvonne Bassaler zamaskowała podwójny charakter działalności dyplomatów francuskich w Polsce. Oskarżona wskazała, że „nieoficjalna” czynnością francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Polsce było szpiegostwo, uprawiane pod osłoną przywilejów eksterytorialności.

W drugim dniu rozprawy zeznawał osk. Jan Kubisiak, były członek WiN, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegowską na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego.

Omawiając swą działalność w służbie wywiadu francuskiego Kubisiak podał, że na polecenie Jąkoszyńskiego starał się o informatora w przemyśle, który dostarczałby stałych informacji o charakterze transportów kolejowych idących przez miasto.

Przewodniczący: Jakiego rodzaju polecenia otrzymał wówczas oskarżony od de Mere?

Kubisiak: De Mere kazał mi zbierać dane dotyczące kompanii akademickich oraz naglił abym dostarczył mu informacji co do rozmieszczenia wojsk na Dolnym Śląsku.

Oskarżony zeznał dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Mere kazał mu sondować opinie jego znajomych należących do partii politycznych, a także wykorzystywać przygodnych rozmówców jako informatorów. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także, że działalność band UPA była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

Przewodniczący: Jaki był zdanem oskarżonego, cel zbiera-

rania tych wszystkich wiadomości?

Oskarżony: Oni chcieli się zorientować jak przedstawia się siła produkcyjna Państwa Polskiego, obronność Polski oraz czy Polacy są w stanie zagospodarować Ziemię Odzyskaną.

Prokurator: Czy oskarżony pracował w konspiracji podczas okupacji niemieckiej?

Kubisiak: Nie, do konspiracji przystąpiłem dopiero po wyzwoleniu.

Kubisiak oświadczył dalej, że w wywiadzie francuskim otrzymywał stałe wynagrodzenie miesięczne, a także rozpoznał wśród dowodów rzeczowych instrukcje szpiegowskie, jakie otrzymywał od de Mere za pośrednictwem oskarżonej Bassaler.

Instrukcje te zawierają kompletne zlecenia w zakresie wywiadu wojskowego, gospodarczego i politycznego. Oskarżony stwierdza, że instrukcje te własnoręcznie przepisywał.

Kubisiak rozpoznał wśród dowodów rzeczowych swój pistolet, który posiadał nielegalnie.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Yvonne Bassaler, która zeznawała w języku francuskim ze spokojem i opowiadaniem. Odmówiła ona odpowiedzi na pewne pytania, które jak się wydaje — uważała za tajemnicę służbową agenta wywiadu.

(Dalszy ciąg sprawozdania z drugiego dnia rozprawy podamy jutro)

Wzmoczoną pracą czci Wielkopolska rocznicę urodzin Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ponad półtora miliona zł. Postanowiono zwiększyć plan oszczędnościowy do końca roku do 326%, co przyniesie sumę blisko 2 i pół miliona zł.

Pracownicy Zakładów Miejskich ukończą przed terminem prace przy zakładaniu nowej sieci wodociągowej (od ul. Witkowskiej do Osiedla Grunwaldzkiego) i we wcześniejszym terminie wyremontują łącznie publiczną.

Zobowiązanie załogi Tartaku Państw. w Winarach przyniesie przekroczenie w bież. miesiącu normy przetarcia o 15 procent, a tym samym osiągnięcie lepszego wyniku od wszystkich dotychczasowych.

Nowymi sukcesami uczczą 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina pracownicy fabryki i mieszkańcy Chodzieży. Zespoły racjonalizatorów dokonały usprawnień w dziedzinie ceramiki wartości kilku milionów zł. Spółdzielnie robotnicze i Z. S. Ch. przygotowały wraz z nauczycielstwem zespoły, które wyjadą w powiat z pogadankami i odczytami, wezmą udział w zwalczaniu akcji analfabetyzmu oraz wystąpią w montażem słowno-muzycznym. Władze samorządowe i Wydział Powiatowy z zaoszczędzonych materiałów i surowców rozbudują do

kofca bież. roku niektóre ośrodki użyteczności publicznej oraz obiekty mieszkalne.

Ludność Chodzieży jednocząc się z najszerzymi masami całej Polski — z manifestowała swę uczucia dla Generalissimusa Stalina na wielkim zebraniu, w którym wzięło udział 2 tys. osób. Do Wodza światowego obozu pokoju wysłano listy serdecznymi pozdrowieniami.

Z całej Polski płyną do Moskwy telegramy z wyrazami czci i hołdu dla Józefa Stalina. Artystycznie wykonane telegramy zaopatrzone w symbole socjalistycznej pracy wysłała załoga gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechniejszej. Plenum zarządów Kół TPPR powiatu żarskiego składając wyrazy czci i wdzięczności, zapewnia, że będzie strzec sojuszu polsko-radzieckiego i bronić trwałego pokoju. Załoga Państw. Farbiarni i Pralni Chemicznej w Gnieźnie wystosowała piękny adres hołdowniczy, ozdobiony portretem J. Stalina i herbem miasta.

Szereg zobowiązań podjęli małe i średniorolni chłopcy powiatu szamotulskiego. Zebrani na pow. konferencji chłopcy — aktywni Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podjęli rezolucję, w której m. in. czytamy: „My chłopcy, wzorując się na

klasie robotniczej Polski, korzystając z bogatego doświadczenia narodów Zw. Radzieckiego, które pod Twoim kierownictwem budowały socjalizm i kroczą zwycięsko do komunizmu. Wespół z klasą robotniczą budujemy w Polsce socjalizm w walce z elementami kapitalistycznymi w mieście i na wsi.

Twoje pracowite, pełne chwały życie jest i będzie dla nas najlepszym przykładem, jak należy walczyć i zwyciężać w codziennej naszej pracy.”

A oto rezolucja, jaką dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina uchwalili wójtowie i sołtysi powiatu gubińskiego:

„Postanawiamy dokonać orki zimowej pod zasiewy wiosenne na rok 1950 w terminie do 21. XII. 1949 r. w 70% przez co zwiększymy wydajność z ha, a tym samym przyczynimy się do szybszego zrealizowania planu 6-letniego.”
Wśród licznych form jakimi wielkopolski świat pracy czci Generalissimusa Stalina notujemy jeszcze jedną, mianowicie przemianowanie ul. Jagielly w Mogilnie na ulicę im. Józefa Stalina.

Walka o czystość szeregów partyjnych

to walka o dobrobyt mas pracujących

KONSTANTY SIMONOW

Surowa rocznica

(fragmety)

Front Północny, 7 listopada 1941 r.

Czy słyszysz nas, towarzyszu Stalinie?
Słyszysz na pewno — w tej groźnej godzinie
Pierwej niż matkę i pierwej niż syna
Ciebie w okopach każdy z nas wspomina.

Ci, którzy z Tobą razem witać zwykli
Ten dzień u murów kremlowskich skupieni,
Dzisiaj witają go na polach bitwy;
Na ziemi, która ich krwią się czerwieni.

Stoją — od ciepłych południowych krańców
I od okopów, które Moskwy strzegą,
Do ziem polarnych i do skalnych szczytów,
Gdzie nas po piersi zasypuje śniegiem.

Wiem — wywalczymy zwycięstwo. Po brzegi
Znow się zapelni Plac. Znow się przesuną
Nieprzeliczone radosne szeregi
Krokiem miarowym przed Twoją trybuną.

Każdy, jak szczęście swoje, ujrzy znowu
Postać okrytą prostym szarym płaszczem
I rysy drogie — po boju surowym
Te same zawsze, tylko trochę starsze.

Przełożyła MELANIA KIERCZYŃSKA

F. Borowicz

32 lata historii Zw. Radzieckiego to dzieje wspaniałego procesu przekształcenia jednego z najbardziej zacofanych krajów w przodujące państwo. Należy jednak pamiętać o tym, że niebawoma w swym tempie i rozmachu industrializacja rolniczego kraju, oparta na najnowocześniejszych zasadach techniki, zatarcie różnicy między wsią a miastem, powstanie prawdziwej kultury proletariackiej, zdobycze nauki Łysenków i Miczurinów, że wreszcie zwycięstwo Armii Czerwonej były możliwe tylko dzięki nieustannej walce o czystość partii, jaką prowadzili bolszewicy.

Historia ZSRR to również i historia WKP(b), pod której kierownictwem został zbudowany socjalizm na 1/6 części globu ziemskiego, to historia zmagania z odchyleniami pravicowymi, z lewacką awanturczością, z oportunistycznym i pojedynawstwem, z frakcyjnymi i rozbiłajackimi zamachami. Bez przezwyciężenia tych niebezpieczeństw bieg dziejów opóźniłby się o wiele, wiele lat.

Wiekopomną zasługą Stalina jest to właśnie, że zawsze w porę potrafił ostrzec swą partię a wraz z nią narody ZSRR i proletariacki cały świat, że groźne odchylenie niesie ze sobą niebezpieczeństwo dla dzieła budowy socjalizmu.

Co oznaczały bowiem trockistowskie teoryjki o niemożliwości zwycięstwa rewolucji w jednym kraju? Praktycznie nakłaniały one do kapitulacji. Gdyby partia pod przewodnictwem Stalina nie potrafiła przezwyciężyć wrogich tendencji zdradcy Trockiego, narody ZSRR stanęłyby w obliczu powrotu kapitalizmu. Znow robotnik, chłop, inteligent pracujący musieli płacić krwawy haracz panom i obszarnikom.

Renegaci, deklamując o światowej rewolucji, powoływali się na rzekomą wierność dla zasad marksizmu. W rzeczywistości powtarzali jednak marną literę, a odrzucając ducha naukowego socjalizmu. „Istnieje marksizm dogmatyczny!” mówił Stalin — oraz marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego!

Trockiści, bucharynowcy pod płaszczykiem „realizmu” usiłowali znieść partię na manowce, twierdząc, że nie sposób w ZSRR budować wielkiego przemysłu, że nie ma innej rady, jak uzależnić się od świata kapitalistycznego, jak uzależnić się od kulactwa, dla zapewnienia miastu chleba.

Istotnie sprawa uprzemysłowienia zacofanego rolniczego kraju nie była białostką, istotnie rozwiązanie kwestii chłopskiej nie należało do łatwych zagadnień. Czyż należało jednak złożyć broń wobec trudności? Kapitulacja oznaczałaby rezygnację z budowy socjalizmu, oznaczałaby zdradę mas pracujących, które nie po to przelewały krew w 1905 r. i w latach rewolucji oraz wojen interwencyjnych, by z powrotem iść w jarmuż kapitalizmu.

Przemawiając na plenum KC WKP(b) w 1929 r. Stalin wspominał, że często widywał na rzecze Jenisej rybaków przed burzą. Byli wśród nich tacy którzy w obliczu niebezpieczeństwa tracili głowy i zamykając tchórzliwie oczy, liczyli tylko na to, że jakoś może wyniesie ich fala na brzeg. Byli jednak i inni rybacy, którzy walczyli z przeciwnościami i zwyciężali.

Stalin uczył swą partię przewidywać trudności, uczył ją, że jeśli chce narodom radzieckim zapewnić sprawiedliwy ustroj wolny od wyzysku musi iść naprzód bez względu na piętrzące się przeszkody. Wielki wódz klasy robotniczej podkreślał przy tym, że walka musi być bezkompromisowa, że pojedynawstwo nie rozwiązuje sytuacji, że chwilowo tylko potrafi zakłajstrować trudności.

Nie mniej groźne od odchylenia pravicowych były dla partii i odchylenia lewicowe. Gdy Trocki np. chciał „eksportować rewolucję”, gdy inni chcieli przedwcześnie kolektywizować wieś, gdy wreszcie pewni działacze dostawali „zawrotu głowy od sukcesów” i na podstawie dekretu, a nie dobrowolności pragnęli rozwiązywać zagadnienia chłopskie — znow powstawała niebezpieczna sytuacja. Awanturniczość dyskredytuje partię w oczach mas. Lewactwo jest wodą na młyn dla wrogów — uczył bolszewików Stalin.

Wszelkie odchylenie jest niebezpieczne nie tylko dla linii partyjnej. Podważa ono i par-

tię w sensie organizacyjnym. Partia nowego typu, partia przodującej klasy narodu opiera swą siłę na wewnętrznej dyscyplinie. Podważanie raz powziętych uchwał, niepodporządkowywanie się mniejszości uchwałom większości prowadzi do frakcyjności, do rozbiłcia, do osłabienia.

Dobrze pojmują to wrogowie socjalizmu, wrogowie mas pracujących, którzy marzą o odzyskaniu swej władzy. Stalin ciągle uczył swą partię, a wraz z nią narody, że klasy umierające nie schodzą dobrowolnie z areny dziejowej. Im bliższa jest ich klęska, tym zacieklej bronią swych straconych i zachwianych pozycji. Wszelkie odchylenia w łonie partii służą im jako odeskocznia do dywersji. W warunkach otoczenia kapitalistycznego każda słabość, każde potknięcie jest brzemienne w skutki. Jakąż głęboką aktualność i w dzisiejszej sytuacji, gdy ujawniona została zdrada Rajków i Kostowów, posiada pogląd Stalina

na przyczynę opóźnionego wykrycia episku trockistów i bucharynowców. „Niedopatrznie to — mówił Stalin na XVIII zjeździe partii — tłumaczy się niedocenianiem siły i znaczenia mechanizmu otaczających nas państw burżuazyjnych i ich organów wywiadowczych, usiłujących wykorzystać słabość ludzi, ich próżność, brak charakteru, aby uwikłać ich w swe sieci szpiegowskie i opłacać nimi organy państwa radzieckiego”.

Stalin uważał zawsze, że kwestie odchylenia, kwestie rozbieżności muszą być wszestrzennie nasświetlone przed szerokim forum partyjnym, że nie mogą być obce społeczeństwu. „Czyż nie jest faktem, że samokrytyka podnosi aktywność dół partyjnych i proletariackich w ogóle? — mówił Stalin. — Inaczej wygląda sprawa, kiedy dziesięciu, czy dwudziestu kierowniczych towarzyszy obserwuje i spostrzega brak w naszej pracy, a masy robotnicze nie chcą, lub nie mogą ani obserwować, ani spostrzegać tych braków. Wtedy istnieją wszelkie szanse, że coś na pewno przegapisz, że nie wszystko dostrzeżesz. A inaczej wygląda sprawa, kiedy razem z dziesiątkiem dwoma kierowniczych towarzyszy obserwują i dostrzegają braki w naszej pracy setki tysięcy i miliony robotników, ujawniając nasze błędy, wprzegając się w ogólną

sprawę budownictwa i wytwarzając drogi poprawy”.

Doświadczenia bolszewików i wskazania ich wodza, które zapewniły społeczeństwu radzieckiemu wspaniały rozkwit i dobrobyt stanowią busolę dla międzynarodowego proletariatu, dla wszystkich partii robotniczych.

Te zagadnienia, które w swoim czasie stawały przed WKP(b) powtarzają się dziś pod różnymi postaciami w krajach demokracji ludowej. Jesteśmy naczynymi świadkami zdrady T. to, zamaskowanej zazu poczarami „nowej” oceny sytuacji, odmiennie od oceny bolszewickiej. Zdrada ta zawiodła renegata belgradzkiego do obozu imperializmu. W wyniku jej narody Jugosławii cierpią jarmuż faszyzmu. Jesteśmy świadkami wielce pouczających procesów Rajka i Kostowa. Jesteśmy wreszcie świadkami walki z odchyleniem i w PZPR. Jednak o ilez łatwiejszą drogę ma w tej walce Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, czy inne partie komunistyczne i robotnicze w państwach demokracji ludowej w porównaniu w WKP (b). Historia bolszewików jest dla nich nieprzebranym skarbcem doświadczeń i nauk. Uczy ona, że sprawa walki o czystość szeregów partyjnych — to zarazem walka o dobrobyt mas pracujących, o socjalizm.

DOLORES IBARRURI

WIDZIAŁAM STALINA

Po raz pierwszy przyjechałam do Związku Radzieckiego w roku 1933 jako delegatka Komunistycznej Partii Hiszpanii na XIII plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Przyjazd do kraju socjalizmu był dla mnie spełnieniem najgorętszego pragnienia, którym żyłam od roku 1917.

Promień rewolucji rosyjskiej dotarł do naszego baskijskiego zakątka, do dalekiego kraju buntowniczych

Panowie Besteiro, Largo Caballero, Prieto, którzy już wówczas usiłowali wprzeznąć klasę robotniczą w rydwan „liberalnej” i „rewolucyjnej” burżuazji, nie mogli pokierować walką rewolucyjną mas pracujących.



Partia komunistyczna nie istniała. Gdyby walka klasy robotniczej była należytą zorganizowana, mogliby doprowadzić do głębokich przeobrażeń politycznego i ekonomicznego oblicza kraju, ale walka ta została zduszona w zarodku ponieważ socjalistyczni przywódcy nie odważyli się nawet na ogłoszenie manifestu, który dałby robotnikom elementarną orientację, skapitulowali w najhańsliwiejszy sposób, rzucając klasę robotniczą na pastwę losu.

Biskaj i Asturia zajęły w walce proletariatu hiszpańskiego zaszczytne miejsce. W szczególności Asturia, gdzie ruch przybrał charakter zbrojnego powstania. W ciągu długich dni wiedzy robotnicy krwawo boje przeciw wojskom rządowym przysłałym do stłumienia powstania.

Te zaciekłe boje będące wyrazem rewolucyjnej woli hiszpańskich mas pracujących, etarajających się wstąpić na drogę, którą szedł już wielki rewolucyjny kraj na wschodzie Europy, posły na marnie z winy socjalistycznych przywódców.

Ale wśród mas uciskanych rosnęło z dnia na dzień poczucie solidarności i przywiązania do partii bolszewickiej i do ludzi kierujących wspaniałą walką na szóstą część kuli ziemskiej, walką, która do fundamentów zburzyła twierdzę najbardziej reakcyjnego kapitalizmu w Europie.

Hiszpańscy robotnicy i chłopci dobrze wiedzieli, jak trudna jest walka z burżuazją i ob-

szarnictwem. I dlatego ich miłość do ludzi, którzy potrafili doprowadzić ogromny kraj do zwycięstwa nad klasami panującymi, przepłatała się z uczuciem podziwu, szacunku i czci.

Rozumie się, że chęć zobaczenia wolnej ziemi, kraju socjalizmu, chęć zobaczenia ludzi, zwycięsko kierujących wielką rewolucją socjalistyczną, żyła w duszy każdego robotnika hiszpańskiego i każdego hiszpańskiego chłopca. Wszyscy oni gorąco pragnęli i marzyli o tym, żeby zobaczyć kiedys Stalina, usłyszeć jego głos.

Z tym uczuciem przyjechałam do Związku Radzieckiego. Należałam już wtedy do ludzi kierujących Komunistyczną Partią Hiszpanii, posiadałam doświadczenie bojowe, powinienam była wiedzieć, że bardzo ważna to rzecz zobaczyć Stalina, lecz znacznie ważniejsza jest umiejętność uczenia się od niego.

Niemniej jednak, przyznając to otwarcie, przybyłam tutaj z jednym tylko pragnieniem —

zobaczyć Stalina. Pragnieniem, które ośwładało i władało milionami mężczyzn i kobiet całego świata pragnieniem, które opanoowało wszystkie moje uczucia i myśli.

I — zobaczyłam Stalina.

Było to na XVII zjeździe partii bolszewickiej... Widziałam na trybunie zjazdu Wodza proletariatu światowego, człowieka, którego lęka się i nienawidzi burżuazja, a kochają miliony prostych ludzi, Wodza partii bolszewickiej, który ujął swoją wolą stalową siły robotników i chłopów i złaczył je w jeden strumień potężny, pokonywający wszystkie przeszkody na ciężkiej, nierównej drodze.

Widziałam Stalina, Wodza rewolucyjnego, który jak orzeł wzniosłszy się na wyżyny marksistowskiej nauki, zawsze znajdował słuszne wyjście z najbardziej zawiłych i trudnych sytuacji.

I widząc Stalina widząc jego nieugiętość, widząc spokój, z jakim ten doświadczony siernik przyjmuje wszystkie głosy

którymi żywioty kapitalistyczne atakują kraj radziecki, czułam, jak krzepnie we mnie, słniejsza jeszcze niż kiedykolwiek, wiara w partię bolszewicką, wiara w zdolność i siłę rewolucyjną mas, wiara w ostateczne zwycięstwo komunizmu nad ustrojem kapitalistycznym. Kiedy widzi się Stalina, chciałoby się podeszeć do niego i otworzyć przed nim całą duszę, opowiedzieć mu o wszystkich swych myślach i uczuciach, ponieważ wie się, że Stalin wszystko rozumie; bowiem Stalin jest również wielki jako człowiek, wódz i rewolucjonista.

Ale lepiej od wszystkich piarazy, lepiej od wszystkich biografów umie sam lud wyrazić, czym jest dla wszystkich Stalin, kiedy ustami na, prostszych swych przedstawicieli powiada: „Stalin jest dla nas czymś więcej niż ojcem najlepszym!”

Widziałam Stalina... A kiedy wyjeżdżałam ze Związku Radzieckiego, by z powrotem wrócić do walki w półfeudalnej Hiszpanii, czułam wielką dumę.

(Ciąg dalszy na str. 4)

JORGE AMADO

Pozdrowienia od ludu brazylijskiego

Drukujemy poniżej list znanego pisarza brazylijskiego Jorge Amado skierowany do Generałissimusa Stalina w dniu Jego urodzin.

Robotnicy Brazylii życzą Ci zdrowia i długiego życia Józefie Wissarionowiczu Stalinie. W swych listach z Brazylii pisali oni do mnie: „Pozdrów Stalina w naszym imieniu, w jak najpiękniejszych słowach powiedz Mu o naszej do Niego miłości i o tym, że my walczymy tutaj o pokój”.

W moim własnym imieniu pozdrawiam Cię w tym radosnym dniu grudniowym, w którym nadzieje ludzkie krzepną i wznoszą się wysoko.

Pozdrawiam Cię w imieniu Indian zagubionych w selwach amazońskich, w imieniu niewolników pracujących w nieprzeżytych puszczech, gdzie rosną złotodajne drzewa kuczukowe. Imię Twoje dotarło

do uszu tych ludzi, pokonało odległość, jak światła gwiazdy przedzierającej ciemność nocy. W nędzy i opuszczeniu pozbawieni dostatecznego jedła i ciepła ogniska domowego dowiedzieli się ci biedacy, że w dalekim kraju inni ludzie, którzy podobnie do nich byli dotychczas niewolnikami, uwolnili się pod Twoim wodzstwem, Wody wielkiej rzeki (Amazonki) przyniosły im wieści o dziejach ludu radzieckiego i imiona Lenina i Stalina.

Imię Twoje przebyło wszystkie granice, pokonało wszystkie zapory policyjne i w dzielnych ostępach, w niedostępnych gaszczach selw amazońskich zajaśniało jak słońce, rozświetlając nadzieję życia nieszczęśliwych caboclos^{*)}, zgziętych pod drzewami kuczukowymi. Spojrzała ich zwracają się ku Wschodowi, w stronę szczęśliwego kraju, który zbudowałeś, w stronę Wolnej Ojczyzny, którą stwo-

rzyłeś. Spojrzenie caboclos jest wówczas jak spojrzenie dziecka, szukającego w twarzach rodziców zachęty przy stawianiu pierwszych samodzielnych kroków.

Pozdrawiam Ciebie w imieniu Mulatów Murzynów i Metysów z pustoszonej słońcem północy brazylijskiej, w imieniu robotników i wieśniaków głodujących na urodzajnej, żyznej ziemi.

Nad strategicznymi bazami północnego wschodu Brazylii wrogowie chcą zawiesić obce flagi agresji i śmierci, janke-sowskie sztandary, wzniezione przeciw Twemu krajowi i przeciw całej ludzkości. Lecz Murzyni Mulaci, Metysi i biali północnego wschodu Brazylii

*) czyt. kaboklos — mieszkanie puszcz, zajmujący się myślistwem i rolnictwem.

(Ciąg dalszy na str. 4)

TU MÓWI SZCZECIN!

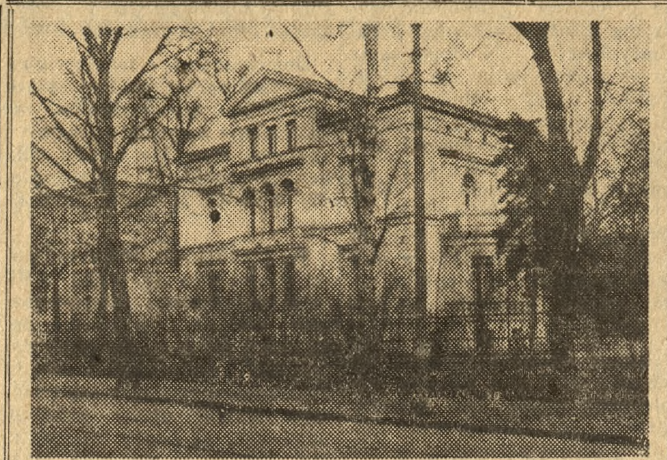
Salut syren okrętowych, zakotwiczonych w basenach portu szczecińskiego wita dziś nowopowstała 50-kilowatowa radiostacja w Szczecinie. „Tu mówi Szczecin” — te słowa radości i dumy poniosą fale eteru do wszystkich miast i zakątków Polski.

Jest powód do radości i dumy. Nie tylko dlatego, że u ujścia Odry rozpocznie pracę wspaniała, na wskroś nowoczesna stacja radiowa, nie tylko dlatego, że jest ona dziełem polskich inżynierów, techników i robotników — ale i dlatego, że jest ona i pozostanie jednym z żywych pomników rozwoju kultury Państwa Ludowego, pomnikiem twórczej postawy społeczeństwa, budującego rzecz najpiękniejszą i najbardziej godną człowieka: Pokój.

Nowa radiostacja szczecińska — nowym ogniwem w służbie pokoju — nowym postępnym, wymierzonym w krainy karzy wojennych. Nieś będzie radość robotnikowi kierującemu dźwigiem portowym i temu, co w hucie przemienia

laryzowanie Szczecina i jego portu, jako potężnego ogniwa w rozwoju polskiej polityki i gospodarki morskiej. Co więcej: wybudowana kosztem wielkich inwestycji radiostacja staje się na terenie międzynarodowym poważnym argumentem naszej wielkiej pracy pokojowej i naszego konsekwentnego stanowiska wobec granicy na Odrze i Nisie — spokojnym argumentem pracy, którą odpowiadamy na wrzaskliwą propagandę wojennych podżegaczy i rewizjonistów.

Dla środowiska kulturalnego Szczecina powołanie radiostacji o dużym zasięgu będzie miało niewątpliwie ogromne znaczenie. Pomoże to skupić wokół rozgłośni wzrastający wciąż w mieście aktyw artystyczny, naukowy, literacki i dziennikarski.



Z tego gmachu ze studio speakera, popłynie na wszystkie rozgłośnie głos: „Tu mówi Szczecin na fali 230 i dwie dziesiąte metra

chosłowacka stanowi ten moment przyjacielskiej spójni między obu narodami.

Zespół radiowy Szczecina wkracza w nową fazę rozwoju swej placówki z poważnym dorobkiem organizacyjnym, dokonany w okresie, poprzedzającym otwarcie nowej rozgłośni. Rozbudowany dział informacyjny dostarcza bogaty materiał z życia miasta i portu. Ciekawa innowacją stanowi tu stała audycja pt. „Powiat przed mikrofonem”, dająca przekrój życia terenu na podstawie listów korespondentów robotniczych i chłopskich. Dla rybaków stworzono codzienny odcinek informujący o ich osiągnięciach i pracy oraz zawierający aktualny instruktaż zawodowy.

W programie otwarcia szczecińskiej radiostacji usłyszymy specjalnie na tę uroczystość napisaną „Kantatę” K. I. Gałczyńskiego, w ciekawej opracowanie muzycznej.

Zabierze również głos Jerzy Andrzejewski. Autor powieści „Popiół i diament” dokona sądu nad swą powieścią i, analizując istotę realizmu socjalistycznego w literaturze, omówi nowe drogi naszej twórczości literackiej.

50-kilowatowa radiostacja szczecińska jest jedenaściami stacją uruchomioną w okresie powojennym. Od pierwszej, przenośnej „Pszczółki”, ofiarowanej nam jeszcze w czasie wojennym przez Związek Radziecki — do nowoczesnej radiostacji szczecińskiej — to olbrzymi skok w rozwoju naszej radiofonii, która dziś mocno przewyższyła siłę naszych przedwojennych stacji nadawczych.

Dwa czynniki składają się na ten pomyślny rozwój radiofonii w Polsce Ludowej: stanowisko Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przywiązuje ogromną wagę i wykazuje bardzo wiele troski o rozwój tej nowoczesnej gałęzi, służącej umacnianiu dóbr kulturalnych — oraz życzliwa pomoc Związku Radzieckiego, który praktycznie dopomógł nam w rozwiązaniu wielu trudności na tym odcinku, przysyłając sprzęt i wykwalifikowanych specjalistów.

Nowa radiostacja szczecińska służyć będzie klasie robotniczej w jej walce o obronę wartości kulturalnych, zagrożonych przez neofeudalistów wandalów, o rozwój kultury i pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o stałą pokój i trwałość naszej granicy na Odrze i Nisie.

KANTATA

na uroczyste otwarcie nowej radiostacji w Szczecinie

(fragmenty)

My jesteśmy pokolenie budowniczych, my jesteśmy zwycięskie pokolenie, robota nam się w rękach pali, robota to nasza muza; niezrażeni, niezachwiani niczym w rzeczywistość przekuwamy marzenie, stają nowe domy i szkoły tam, gdzie wczoraj chodziłeś po gruzach.

Codziennie nowe dzieła rodzi praca, zwycięska praca: Polsce na chwałę, światu na podziw stanęła nowa Radiostacja!

Witaj, szczecińska stacja w czterdziestym-dziesiątym roku!

Ty jesteś nowy bastion w walce o socjalizm i pokój! Tyś siostrą tych Radiostacji, co chcą, by pieśń, nie krew płynęła światem. Ty stoisz na warcie, na twoje otwarcie śpiewamy radosną kantatę.

Pozdrawiamy dzisiaj z niej młodzież wszystkich kontynentów, wszystkich ludzi dobrej woli, płyn, kantato, do nich płyn!

Pozdrowienia piękne zanies tym, co krwawią za Hiszpanię i za Grecję i za Viet-Nam i za szczęście Nowych Chin;

Blask ciemności rozżłaca, to gołąb pokoju leci Halo tu mówi nowa radiostacja! Tu mówi Szczecin! Tu mówi Szczecin! Tu mówi Szczecin!



Technik „od nagrywań” Henryk Jackowiak przy pracy w studio szczecińskim

rudę w strumień płynnego metalu, nieś będzie uśmiech ludziom gromad, spółdzielni produkcyjnych i tysięcy PGR-ów, przyniesie pozdrowienie WOP-ście, czuwającemu na granicznej placówce, i rodzinie rybackiej, skupionej wokół głośnika regulującego życie oady tajemnicą „stopni Beauforta” (określenie siły wiatru, ostrzegające przed niebezpieczeństwem na morzu).

Iście socjalistyczne tempo pracy towarzyszyło technicznemu montażowi radiostacji: 21 dni montażu plus 18 dni prób technicznych — oto rekordowa cyfra, która nabiera treści, gdy się ją zestawia z okresem 180 dni, zużywanych do wykonania podobnej pracy przed wojną. To triumf kolektywności w pracy zespołu, planowości i ofiarnej, bojowej postawy całej załogi.

Triumf tego, co nazywamy socjalistycznym stosunkiem do pracy

Inżynierowie Henryk Kalita i Mieczysław Kiełpiński, technicy Antoni Zieliński, brzdysta Jan Szyller, elektromonter Eugeniusz Frankowski — oto ekipa warszawskich budowniczych i twórców nowoczesnych urządzeń szczecińskiej radiostacji. Pomagali im dzielnie szczecińscy technicy i mechanicy: Czajkowski, Dzierżba, Narzecki, Paszkowski i Karlikowski. Oni też stanowić będą trzon załogi, obsługującej nową radiostację, z nią zespoliła ich serdeczna więź, przypiętowa kalendarzem nieprzespanych nocy, ofiarnym pojedynkiem z czasem o dotrzymanie terminu ukończenia budowy. Bitwę wygrali: 18 grudnia przemówiła nowa radiostacja:

Zu Szczecin na fali 230 i dwie dziesiąte metra...

Otwarcie radiostacji w Szczecinie jest wielkim wydarzeniem kulturalnym w historii odrodzonego Państwa Ludowego. Radiostacja o zasięgu ogólnopolskim umożliwi spo-

W programie nowej rozgłośni niewątpliwie uwzględniona będzie rola Szczecina w stosunkach polsko-czechosłowackich. Port i rozbudowująca się na nabrzeżu „Ewa” strefa cze-

POZDROWIENIA od ludu brazylijskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

lii proszą mnie, abym Ci powtórzył:

„Zerwiemy te obce sztandary, Wypędzimy żołnierzy agresorów i podżegaczy wojennych. Nie wyruszą oni z naszych ziem do ataku na Twój bohaterski lud robotniczy”.

Zakołysze się nad sedynowymi plantacjami trzcin cukrowej, nad nieustraszonymi żaglami naszych łodzi sztandar pokoju i braterstwa, sztandar łączności ze Związkiem Socjalistycznym Republik Rad.

Pozdrawiam Cię w imieniu górników Brazylii, którzy z podziemi swych kopaln wśród ustawicznych strajków wołają: Nie będziemy wydobywać z ziemi jej skarbów po to by oddać je potem nędznym mordercom, przygotowującym przyszłą wojnę. Przenigdy nie oddamy imperialistom naszych bogactw, aby miały one być zużyte na wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu”.

Pozdrawiam Cię w imieniu proletariatu z przemysłowych okręgów południowej Brazylii w imieniu robotników, którzy każdego ranka wypisują Twoje sławne imię na murach swych miast. Nie puścimy — wołają oni — naszej młodzieży na wojnę. Jeżeli zmuszą nas do walki, to wtedy broń naszą skierujemy przeciw naszym oprawcom”. I dlatego też na murach swych miast wypisują Twoje ukochane imię.

du, policja, opłacana dolarami za mordowanie demokratów — wszyscy oni zgryzają zębami, a zgraja ich pacholków usiłuje zetrzeć Twoje imię ze ścian domów. Ale każdego poranka odradza się ono na murach, wypisywane na nowo nieznanymi a wiernymi rękoma. Dźwięk Twego imienia rozbrzmiewa po miastach i polach, które Cię pozdrawiają w Dniu Twoich Urodzin. Imię Twoje jest wryte w sercu każdego Brazylijczyka-patrioty, każdego robotnika z plantacji kawowych, z pól i puszczy, z każdego zakątka rozległego kraju brazylijskiego. Imię Twoje oznacza dla nas pokój miłości i chleb, zdrowie, radość, postęp i wolność.

Pozdrawiam Cię w imieniu ludzi prostych, robotników o szorstkich dłoniach, lecz o czułych, mężnych sercach. Pozdrawiam Cię w imieniu wszystkich poległych za sprawę ludu, wszystkich rannych, więzionych, torturowanych przez policję, ponieważ walczyli o pokój, niezależność Ojczyzny i socjalizm.

Pozdrawiam Cię w imieniu wodza wszystkich robotników Brazylii, wodza wszystkich patriotów brazylijskich — w imieniu Luisa Carlosa Prestesa, którego lub nazywa „Rycerzem Nadziei”. Luis Carlos Prestes, przebywający nielegalnie w Brazylii w samym jej sercu kryjący się przed prześladowaniami mówi do Ciebie w imieniu swego ludu: „Lenin i Stalin nauczyli nas mocniej kochać Ojczyznę, nauczyli nas, w jaki sposób mamy jej bronić. Przenigdy Brazylijczycy nie będą walczyli przeciw zgodnej rodzinie ludów radzieckich”.

W imieniu ludu brazylijskiego pozdrawiam Cię Józefie Wissarionowiczu Staline, wodzu ludów radzieckich, nau-

czycielu ludów całego świata.

Naszym prezentem dla Ciebie są strajki, wyzwolenie walki chłopów, wiece opowiadające się za pokojem, krew przelana w walce przeciw imperializmowi jankesowskiemu, bohaterstwo więźniów, nieustanny wzrost masowego ruchu antyimperialistycznego, nasze trudne, lecz zwycięskie boje o pokój. Oto co mamy do zaoferowania Tobie, który tyle nam dałeś: Rewolucję Październikową, budowę socjalizmu, zwycięstwo nad faszyzmem, drogę wytyczoną do osiągnięcia komunizmu. Ty przyspieszyłeś bieg czasu i z dnia jutrzejszego uczyniłeś rzeczywistością dnia dzisiejszego. Tobie który odmienił świat i zmienił jego dotychczasowe oblicze — dajemy dziś zapewnienie, że walczyć będziemy nadal i nadal ufać gorąco w zwycięstwo.

Pozdrawiając Ciebie, pozdrawiamy pamięć Lenina starą gwardię bolszewików, wspinała młodzież komsomolską — młodą gwardię budującą komunizm. Pozdrawiając Ciebie pozdrawiamy braterstwo ludów radzieckich które tworzą szczęście ludzkie na ziemi.

Pozdrawiamy wolność i kulturę będącą własnością wszystkich. Pozdrawiając Ciebie, pozdrawiamy świat nie znający głodu smutków i waśni. Świat zgody i miłości, o jakim wciąż śnimy. Pozdrawiając Ciebie, pozdrawiamy jedność robotników wszystkich krajów świata, wielki światowy front niezwyknięty w swych ideach pokojowych i socjalistycznych. Pozdrawiamy Ciebie, Staline, który symbolizujesz wielkość klasy pracującej i zwycięstwo komunizmu.

JORGE AMADO
Dobris — Czechosłowacja, w grudniu 1949 roku

WIDZIAŁAM STALINA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

że widziałam Stalina, i duma ta potęgowała we mnie pozostałe uczucia: radości, nadziei i pewnością zwycięstwa, jakie pobyt w kraju socjalizmu wywołuje we wszystkich rewolucjonistach i rewolucjonistkach, przybywających do Związku Radzieckiego z krajów kapitalistycznych.

Uczyć się u Stalina, być wierną uczennicą Stalina, być godną wielkiego Wodza partii bolszewickiej i proletariatu światowego, oto co twardo wzięłam sobie za cel.

I kiedy nadeszły dla nas dni walk zaciekłych i krwawych kiedy posępne, czarne chmury

uderzyły w nasz naród potokami gwałtu i grozy, przykład Stalina dodawał nam ducha. W nim szukaliśmy źródła siły potrzebnej nam do pokonania wszystkich trudów, do przezwyciężenia wszystkich naszych słabości.

I na frontach, i w zapleczu zawsze i wszędzie gdzie tylko trzeba było podnieść ducha żołnierzy czy budzić w robotnikach poczucie obowiązku i samopoświęcenia, imię Stalina było dla każdego z nas wiecznym biącym źródłem mocy, uskrzydlające nas w najtrudniejszych chwilach.

DOLORES IBARRURI

Tłum. Jerzy Płudowski



Dziela Stalina ukazały się we wszystkich językach. Ogólny nakład dzieł Stalina na całym świecie wynosi 539 milionów egzemplarzy

CSP podejmuje współzawodnictwo międzywydziałowe

Na ostatnim miesięcznym zebraniu pracowników Oddziału Poznańskiego Centrali Spółdzielni Pracy ogłoszono wyniki indywidualnego współzawodnictwa pracowników umysłowych. Przewodnikami pracy zostali: Leonard Małkowski i Kajaeta Giercusz-kiewicz z działu ekonomicznego, M. Stróżyk z działu zbytu i Zdzisław Michalski z działu produkcji. Na tym samym zebraniu pracownicy postanowili podjąć współzawodnictwo zbiorowe międzywydziałowe, jako szczególny wyraz socjalistycznego stosunku do pracy. Poza tym postanowiono uczcić 70 rocznicę urodzin Generała Stalina wzmożeniem dyscypliny i wydajności pracy, zapoznać się z zagadnieniami materializmu dialektycznego i historycznego oraz urządzić akademię ku czci J. Stalina.

(ost)

Sytuacja na rynku mięsnym opanowana

Szynki, boczki i wyborowe wędliny czekają na odbiorców

— Gdzie pani tak pędzi? zapytała pani Maria sąsiadkę Kaczkowską, która z wielką torbą maszerowała dziarskim krokiem ulicą.
— Po zakupy. Już po dziewiętej i na pewno w sklepie wędliniarskim dużo ludzi, a tu obiad gotować pora.
— Powoli. Niech się pani nie spieszy. Mięso można otrzymać bez dłuższego sta-
nia w kolejce.

Pani Maria miała rację. Wprowadzenie bonów na mięso zlikwidowało kolejki przed sklepami wędliniarskimi i stało się dogodniejszym zwłaszcza dla małżeństw pracujących, które po wyjściu z pracy z trudem mogły się dostać do sklepów, obleganych zazwyczaj przez kobiety odwiedzające „zawodowo” kilka składnic tego typu w ciągu dnia. Wprawdzie po-

czątkowo ludzie stawali jeszcze przed sklepami wędliniarskimi już o godz. 8, ale szybko zanęchali tego systemu przekonawszy się, iż w godzinach późniejszych mogą otrzymać mięso i jego przetwory bez wyczekiwania. Sytuację na rynku opanowano i obecnie nawet często zdarza się, że liczniejsze rodziny nie wykupują całego przydziału, jaki przypada na otrzymane bony.

Spekulanci narzekają

Wprowadzenie bonów nie zadowolilo jednak grupy kobiet spekulujących, które zamieniły życie swoje i dzieci w pogoni za mięsem, w wędrowkę od kolejk do kolejk. W okresie przedświątecznym niektóre gospodynie ogarnia jeszcze gorączka od-wiedzenia licznych sklepów wędliniarskich z obawy, iż mięsa może zabraknąć. Obawy ich są w pełni nieuzasadnione. W okresie świątecznym Centrala Mięsa rzuci na rynek znacznie większe ilości mięsa, a w szczególności wędzonki, szynki i inne gatunki wędlin trwałych, nadające się do dłuższego przechowywania. Tak więc konsument będzie mógł otrzymać na święta wędliny dzięki rozprowadzeniu w ostatnich tygodniach 200 ton mięsa poza normalnym zapotrzebowaniem.

Stała poprawa

A każdy musi przyznać, że w zaopatrzeniu woj. poznańskiego w mięso zaszła duża poprawa. Plan zaopatrzenia na grudzień wyraża się cyfrą 3774 ton, a więc jest tym samym o ponad 33 proc. wyższy od zaopatrzenia z września br.; sytuacja na rynku mięsnym uległa dalszej poprawie, dzięki stałemu wzrostowi produkcji wątrobianki, kaszanki i innych produktów pobekonowych. Należy tu nadmienić, że w listopadzie br. dostarczo-
no konsumentom województwa poznańskiego około 800 ton pobocznych artykułów wędliniarskich, przy czym zanotowano zjawisko niesprzedania całego przydziału towarów zarówno w Poznaniu, jak i na prowincji, co zmusiło przemysł mięsny do przerzucenia pozostałych produktów do powiatów o bar-
dziej oddalonych od przetwórnicy mięsnych. Świadczy to najdobitniej o nasyceniu rynku.

W okresie zimowym zaopatrzenie konsumentów ulegnie dalszej poprawie, w związku z ubojami świń na wsi, które pokryją zapotrzebowanie chłopów w dziedzinie mięsa i tłuszczu w okresie najbliższych kilku miesięcy i tym samym pozwolą na polepszenie zaopatrzenia miast.

Usprawnienie zaopatrzenia

Dzięki stale rozrastającej się sieci uspołecznionych sklepów mięsnych nastąpiło również lepsze, uczciwsze i bardziej higieniczne zaopatrywanie mas pracujących w produkty mięsne.

niestety. Są one albo za mało rozbudowane, albo też tak zajęte przeprowadzaniem różnych akcji, iż nie mają czasu na prowadzenie akcji uświadamiawiającej wśród chłopów na rozległym terenie, co na pewno dałoby po-
żądany wynik i znaczne przekroczenie planu kontraktacji.

Każdy uświadomiony chłop docenia bowiem korzyści płynące z kontraktacji i należy jedynie przeprowadzić wspomnianą akcję w pozostałych, odległych powiatach, a więc wykorzystać swe możliwości produkcyjne i dostarczyć ilości, które pozwolą nie tylko na pełne pokrycie krajowego zapotrzebowania, ale na zwiększenie eksportu, a tym samym bogactwa narodowego.

Reasumując należy stwierdzić, że bony przyczyniły się do uźdrowienia sytuacji i zahamowały panikarskie oraz spekulacyjne nastroje, które wywoływały wrażliwość, iż mięsa stale brakuje. Interesy świata pracy są zabezpieczone. Sytuację na rynku mięsnym opanowano, a każdy miesiąc przynosi dalszą poprawę. (lb)

Możliwości jeszcze nie wykorzystano

Do coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb konsumentów przyczyniła się kontraktacja i usunięcie elementów spekulacyjnych z handlu hurtowego. Analizując sytuację zauważymy niestety i braki. Sytuacja na od-
cinku mięsnym przedstawiała by się znacznie lepiej, gdyby kontraktacja mogła się zająć z większym stopniem spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”. Ale

Matematycy i fizycy z całej Polski obradowali w Poznaniu

W sali Collegium Minus w Poznaniu rozpoczęły się w piątek obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Związku Kół Matematyczno-Fizycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej. Zjazdu kół Mat.-Fiz. PMA mają swoją pięcioletnią tradycję — obecny jest 14 z kolei, a 4 po wojnie. Celem zjazdów jest wymiana myśli między uczelniami, nawiązywanie stosunków i organizacja współpracy między kołami.

Otwarcia obrad dokonał prezes Koła Mat.-Fiz. SSUP — Leon Madeja, po czym na przewodniczącego obrad wybrano członka tegoż Koła — Zbigniewa Ratajczaka. W imieniu nieobecnego kuratora Koła Mat.-Fiz. SSUP prof. dr. Orlicza dziekan prof. dr. J. Witkowski powitał zebranych, a następnie wygłosił odczyt inauguracyjny pt. „Reforma kopernikańska jako podstawa postępowych tradycji polskiej astronomii”. Przed południem został również wygłoszony referat pt. „Materializm we współczesnej fizyce”. Podczas obrad popołudniowych delegacja wysłuchała odczytu prof. dr. S. Szczepińskiego o rozwoju fizyki w ZSRR i obejrzała kil-

ka filmów naukowych. W ub. sobotę na obradach sekcji matematycznej oraz fizyczno-
astronomicznej delegacji poszczególnych kół z całej Polski wygłosiła szereg referatów naukowych m. in. o najnowszych osiągnięciach badań fizycznych.

Wczoraj poza obradami plenarnymi i podsumowaniem wyniku pracy zjazdu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym m. in. wybrano nowy zarząd Związku Kół Matematyczno-Fizycznych PMA. (ost)

Szkolenie inwalidów

Min. Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów będzie dysponowało od 15 stycznia 1950 roku wolnymi miejscami w działach ślusarsko-mech., radio-mech., kreślarskim auto-mech., rymarskim, spawalniczym, zabawkarstwa drzewnego magazynierów rolnych i brygadierów rolnych dla mężczyzn, natomiast dla kobiet w działach kra-

KSIAŻKI dla przodowników



Pracownicy Miejskiej Biblioteki w Poznaniu postanowili w ramach obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina obdarować biblioteczkami pracowników P. G. R. i Wielkopolskich Zakładów Przem. Drzewnego. Robotnicy P. G. R. otrzymali książki w ub. sobotę, a przodownicy pracy Zakładów Przem. Drzewnego wczoraj. Fotograf nasz uchwycił na zdjęciu moment sortowania książek przez pracowników biblioteki.

Fot. „Głos Wielkopolski”
(E. Kitzmann)

Studenci

proszeni o pomoc w rejestracji analfabetów

Miejski Komitet Obywatelski do Walki z Analfabetyzmem zwraca się za naszym pośrednictwem do studentów i wszystkich wyższych szkół w Poznaniu, uczniów liceów wszystkich typów i pracowników kulturalno-oświatowych z apelem o pomoc w przeprowadzeniu dodatkowej i ostatecznej rejestracji analfabetów. Zgłoszenia należy kierować do Inspektoratu Szkolnego (ul. Słowackiego 38 tel. 22-31 i 22-34).

Spośród poznańskich drukarzy wyłoniono 24 przodowników pracy

W Wielkopolskich Zakładach Graficznych w Poznaniu zakończył się w tych dniach I etap współzawodnictwa pracy. W związku z tym w świetlicy Zakładów odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne zebranie załogi, która jako pierwsza ze wszystkich załóg podobnych zakładów w całej Polsce przystąpiła we wrześniu do współzawodnictwa pracy.

W wyniku współzawodnictwa zostało mianowanych 24 przodowników pracy. Wyróżniono około 40 innych pracowników Zakładów, którzy otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 2 do 3 tys. zł. Przewodnicy pracy zostali nagrodzeni proporcjami współzawodnictwa, dyplomami i na-

gradami w wysokości 5 tys. zł. Najbardziej wyróżniają się przodownik pracy — Władysław Kurzawski, który osiągnął wyrazy serdeczności i uśmiechu przeciętnie 202,9%, otrzymał poza tym jako nagrodę wieczny ośrodek od załogi S.S. „Sobieski”, nad którym WZG sprawują patronat.

Na wczorajszym uroczystości zapoczątkowano jednocześnie następny etap współzawodnictwa, oraz wezwano do współzawodnictwa międzyzakładowego Toruńskie Zakłady Graficzne. (ost)


Dziś w Poznaniu ZEBRANIA

Dziś, 19 bm.: Liga Kobiet Koło Jeżyce — o godz. 18 w stołówce MPKE przy ul. Zwierzynieckiej.
Jutro, 20 bm.: Koło b. uczennic Gimn. i Lic. im. Zamolskiej — o godz. 18 w gmachu gimnazjum przy ul. Matejki 8 (waine zebranie).

KOMUNIKATY

Kurs pszczelarski urzęda Starostwa Pow. Poznańskiego w dniach 30 i 31 bm. w Poznaniu w sali „Strzecha”, ul. Mielżyńskiego 23. Otwarcie kursu o godz. 9. Udział mogą brać pszczelarze i lądowdci. Zgłoszenia przyjmuje Starostwo Pow. Poznań. Wały Leszczyńskiego 10.

Uroczystą akademię z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina urzęda w środę (21 bm.) o godz. 16.30 Zarząd Grodzkiej Ligi Kobiet. Akademia odbędzie się w sali Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, ul. Armii Czerwonej 19.


**Pełne Wydanie
Dzieł
HENRYKA
SIENKIEWICZA
W PRENUMERACIE**
Zgłoszenia przyjmują:
Księgarnia Państwowego
Instytutu Wydawniczego
Poznań
Al. Marcinkowskiego 21
oraz
wszystkie oddziały
wojewódzkie PIW
Wysyłka prospektów na żądanie
**PANSTWOWY
INSTYTUT WYDAWNICZY**
12b-74

**Zawsze najtańsze
i najlepszej jakości**
do nabycia:
JAN BERNARD
Poznań, St. Rynek 44
telefon 35-77 (wejście z ul. Woźnej)
Hurtowa sprzedaż artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych
12a-236

Wolne posady

Apteka, miasto powiatowe poszukuje zaraz lub od stycznia magistra (try) kilka lat praktyki. Mieszkanie utrzymanie wolne. Warunki dobre. Oferty Głos Wlkp. nr 12a-181.
Ekspedientka do restauracji potrzebna zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 14164.
Fotograf-laborant potrzebny zaraz. Foto-Patek Zielenia Górska. 12a-192.
2 szwajcarów możliwe z wianymi pomocnikami przyjm. Państw. Gospod. Rolne Zespołu Bytów pow. Szamotuły. 12a-196.
Mistrz tapicerski potrzebny zaraz na wyjazd. Zgłoszenia: św. Marcina 46 m 20 darter — Przywecki. 14165.
Pomocnik fryzjerski zaraz starsza i wypomóżka. Wierzbickie 33. 14121.
Technik dentystyczny na kauczku metal (stal) potrzebny od 2 stycznia 1950 za dobrą wynagrodzeniem. Krzyżak lekarz dentysta. Gniezno. ul. Chrobrego 35. Tel. 1614.
Potrzebny woźnica, Ul. Górczyńska 33. F2500

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwóch czeladników piekar. skich potrzeba zaraz. Pawłowicz Nowa 501 Zjednoczenia 5. 12a-228
Nauka
Szkoła Przynosiobienia Handlowego. pl. Wolności 2. przyjm. muje zapisy na 3-miesięczne kursy księgowości stenografii i maszynopisma. 12a-146
Wzwyż Wiczarowy Kurs Księgowości handlowo-przemysłowej systemem perbitkowym. Ostatnie dni zapisów. Kursy Handlowo-Administracyjne. Wawrzyniowa 33. p7285
Osobiste
Ozdoby choinkowe duże wybór. Płyty patonowe najnowsze przebiegi Radioma Wrocławskiego 13. p7315
Sprzedaje
Srebrne wyroby przedmioty artystyczne użytkowe sprzed. — kupno — Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p7001

Maszynę do liczenia kupię. — Fotoma. Szkoła 11 tel. 25-59 p7256
Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 19. p7313
Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne. Libelta 11. p7078
Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert biżuterii porcelana artystyczna, srebrne wyroby kupuję, sprzedaje „Okazja” Dąbrowskiego 3. p7329
szuka lokalu
Poszukuje zaraz 1-2 pokój z kuchnią. Junikowo Zawica. Riekrz. Wyłączone zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 14186.
Zguby
Zgubiono legitymację Dyrekcji Dróg Wodnych nr 42 na nazwisko Bartłomiej Głapiak P. Z. W. Głogów. 14187
Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RUK Nowy Tomyśl. Józef Strychalski. Zielenia Góra. 12a-227
Zgubiono odcinek zameldowania Józefa Karpischa Kostrzyn n. Odrą Drzewiecka 50. 12a-225
Zgubiono dwie książeczki koni (wałach, klacz) na nazwisko Mieczysław Łukaszczyk Pakówka, powiat Rawicz. 12b-100
Różne
Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 19. p7314
Nowość, duży wybór płyt gramofonowych „Melodie” do nabycia: Poznań Kościelna 17. Sprzedaż hurtowa. p7330

Łapówki... przyspieszały sprzedaż remanentów poniemieckich Dalszy ciąg procesu przeciwko b. dyrektorom OUL

Jak już donosiliśmy, w piątym dniu procesu przeciwko b. dyrektorom i kierownikom OUL, toczącego się przed sądem w Poznaniu, zeznawał oskarżony Gumny. Naświetlił on sprawę sprzedaży Grubińskiego większej ilości magnesów na sumę ponad 660 tysięcy zł. Osk. Michałowski wyjaśnił, że w czasie rozmowy z Grubińskim w lokalu „Continental” stwierdził, iż Golasowski ma złożyć pisemne oświadczenie

wyrażające zgodę Centrali na sprzedaż tych magnesów. Dnia 1 marca Julian Grubiński przejął protokolarnie magnes, a ostateczna cena za całość ustalona została na 731 430 zł. Później okazało się jednak, że magnes te stanowiły własność Państw. Fabryki Główników we Wrześni skąd w związku ze zbliżającym się frontem zostały wywiezione do Wielunia.
Gumny wyjaśnia z kolei wszystkie inne pozycje łapówkowe i stwierdza, że pieniądze dawane mu były dobrowolnie i nie w związku z urzędowaniem. Z uwagi na sprzeczności w zeznaniach z złożonymi w czasie dochodzenia, odczytano wszystkie zeznania Gumnego.

Świetliczanie CSMJ pokazali co potrafili

W tych dniach w sali Domu Żołnierza odbywały się eliminacje zespołów świetlicowych pracowników CSMJ i Poznańskiej Młocznarni Spółdzielczej. Zespół świetlicowy pracowników CSMJ pod kierunkiem ob. Wojciechowskiego, po wykonaniu, dotychczas uczynnego koniu szeregu pieśni, tańców, recytacji oraz odegraniu jednoaktówki „Matka” Szaniawskiego, uzyskał 114 punktów i tym samym pierwsze miejsce w eliminacji, zwyciężając o 10 punktów zespół z Poznańskiej Młocznarni Spółdzielczej.

Młode zespoły świetlicowe i ich kierownictwa włożyły wiele ambicji i pracy w dobór materiału programowego jak również wykonanie poszczególnych punktów programu. Na specjalne wyróżnienie zasłużyli: kierownik świetlicy CSMJ — Wojciechowski, dyrygent orkiestry — Kurowski i ob. Kubicki.

Dla polepszenia higieny i bezpieczeństwa pracy

W oddziale poznańskim PPB odbyło się wczoraj zakończenie 100-godzinnego kursu dla 31 referentów bezpieczeństwa i higieny pracy i 20 sanitariuszy poszczególnych oddziałów Zjednoczenia.
Uczestnicy kursu uzyskali świadectwa z wynikiem dodatnim. Podczas uroczystości stała kursu Sobański podziękował dyrekcji Zjednoczenia za stworzenie uczestnikom kursu odpowiednich warunków do nauki, zapewniając w imieniu kolegów, że absolwenci dołożą usilnych starań w kierunku podniesienia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy na budowach.

Co, gdzie i kiedy

===== w Poznaniu =====
TEATRY
WIELKI: poniedziałek — nieczynny, wtorek — „Traviata” Verdię, środa — akademie z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina (o godz. 18), Czwartek — „Traviata”, Piątek — „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha, sobota i niedziela teatr nieczynny. Początek przedstawień o godz. 19.
POLSKI: dziś i jutro — teatr nieczynny.
NOWY: dziś — nieczynny. Jutro o godz. 19.30 — „W pewnym mieście” A. Sofronowa.
KOMEDA MUZYCZNA: dziś i jutro nieczynny.
MŁODEGO WIDZA: dziś o godz. 15.30 — przedstawienie zamknięte. Jutro o godz. 16 — „Karabas — Barabas” — dla dzieci świata pracy z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. Bilety wprowadza ORZZ.
KINA
Apollo — „Wschodnie zaloty” o godz. 15.30, 18 i 20.30, Dajtek — „Arinka” o godz. 15.30, 18 i 20.30, Muza — „Wiesz na pograniczu” o godz. 16, 18 i 20, Rialto — „Pan Nowak” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Sekretarz Rejkomu” o g. 16 i 18 i 20; Aktualności nr 52 o godz. 11, 12 i 13.
WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych (Delegatura w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28) — „Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej”. Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9—18 w niedziele i święta od godz. 12 do 17.

KTO walczyć będzie w II lidze bokserskiej?

Na posiedzeniu zarządu PZB odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej.

Mistrzowskie drużyny poszczególnych okręgów, które będą walczyć o awans do II ligi PZB, podzielono na 4 grupy:

I grupa: Warszawa, Rzeszów, Lublin.

II grupa: Łódź, Częstochowa, Poznań.

III grupa: Kraków, Wrocław, Śląsk.

IV grupa: Szczecin, Gdańsk, Pomorze.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

15 I: Warszawa — Rzeszów, Łódź — Częstochowa, Kraków — Wrocław, Szczecin — Gdańsk.

22 I: Lublin — Warszawa, Poznań — Łódź, Śląsk — Kraków, Pomorze — Szczecin.

29 I: Rzeszów — Lublin, Częstochowa — Poznań, Wrocław — Śląsk, Gdańsk — Pomorze.

12 II: Rzeszów — Warszawa, Częstochowa — Łódź, Wrocław — Kraków, Gdańsk — Szczecin.

19 II: Warszawa — Lublin, Łódź — Pomorze, Kraków — Śląsk, Szczecin — Pomorze.

5 III: Lublin — Rzeszów, Poznań — Częstochowa, Śląsk — Wrocław, Pomorze — Gdańsk.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w poszczególnych grupach, rozegrają na jesieni spotkania każdy z każdym w grupie finałowej.

Zespoły, które zajmą w końcowych rozgrywkach pierwsze i drugie miejsca, wejdą do II ligi PZB.

O mistrzostwo hokejowe ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR, odbył się w Moskwie mecz między drużynami moskiewskimi „Dynamo” i „Skrzydła Sowieków”. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0, 0:0, 1:2).

Publiczna Szkoła Zawodowa zwyciężyła w czwórmeczu pływackim

W ramach czwórmeczu pływackiego rozegranego pomiędzy zespołami: Publicznej Szkoły Zawodowej, Państw. Gimm. Mech. Stomilu, i Zakładów Józefa Stalina sztafeta P.G.M. uzyskała w biegu 4x100 styl. klas. doskonały wynik 5:32.6 min., lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce PSZ 49 pkt., drugie PGM 39 pkt., trzecie Stomil 19 pkt., czwarte Zakłady J. Stalina 14 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące:

10x25 m: 1) PSZ 2:26 min., 2) PGM 2:29.8 min.

4x100 klas. 1) P.G.M. (Kalisz, Frąckowiak, Olszowski, Ruchaj) 5:32.6 nowy rekord Polski o 3.6 min. lepszy od dotychczasowego rekordu Warty.

2) Publiczna Średnia Szkoła Zawod. 6:22.4.

100 m dół. 1) Jachnik (PSZ) 1:08.2; 2) Cichoński (PGM) 1:11.4.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

Nieprzeciętny talent reprezentuje młodzież pływaczka Spójni — przyborowiczówna, która osiągniętymi wynikami zbliża się szybko do czołówek wielkopolskiej.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

4x100 dół. 1) PSZ 4:49.8; PGM 5:46.0.

100 m klas.: 1) Frąckowiak (PGM) 1:27.2.

100 m grzbiet. 1) Boruszak (PSZ) 1:28.2.

3x100 m zm. 1) PSZ 5:43.0; 2) PGM 5:59.6.

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 19 grudnia 1949 r. Nr 50

9 milionów zł na szkolenie lekkoatletów

Polski Związek Lekkoatletyczny zorganizował w piątek, dnia 9 bm. konferencję z przedstawicielami zrzeszeń i pionów sportowych, poświęconą omówieniu współpracy PZLA i zrzeszeń w pracy wyszkoleniowej kadry i zawodników.

Na wstępie wiceprezes PZLA — Askasas przedstawił w ogólnych zarysach plany wyszkoleniowe PZLA na najbliższy okres. Podkreślił on zmianę w dotychczasowej pracy szkoleniowej, która polegać będzie na szkoleniu zawodników w ciągu całego roku, ze szczególnym uwzględnieniem miesięcy zimowych. Okres zimowy poświęcony będzie racjonalnemu przygotowaniu kondycyjnemu zawodników, natomiast na wiosnę szkoleniu technicznemu. Plan akcji wyszkoleniowej PZLA zależy jest w dużej mierze od pomocy finansowej zrzeszeń sportowych.

Szczegółowy plan akcji szkoleniowej omówił trener PZLA Gąsowski. Ustalona ostatnio kadra reprezentacyjna 154 zawodników i zawodniczek będzie pod stałą opieką trenerów PZLA, przy czym zawodnicy, w zależności od uprawianych konkurencji, przydzieleni będą pod opiekę odpowiednich trenerów specjalistów. W zimie odbędzie się w górach obóz kondycyjny dla seniorów kadry reprezentacyjnej, natomiast strażaków Bartosiewicza prowadzili wkrótce różnicą 8 punktów. W drugiej części miejscowi przy silnym dopingu publiczności zdobywają się na piękny zryw i zmniejszają różnicę do 3 punktów. W decydującej chwili jednak nerwy odmawiają posłuszeństwa i AZS zdołał w krótkich odstępach czasu powiększyć swój zasób punktowy do 12.

miast juniorzy zgrupowani będą na dwutygodniowym obozie letnim.

Budżet PZLA przewiduje m. i. 7 milionów zł na szkolenie kadry, 1.5 miliona zł na szkolenie sędziów oraz 0.5 miliona zł na szkolenie trenerów. Pomoc finansowa zrzeszeń wyrażać się będzie w pokryciu kosztów obozu juniorów, co pozwoli na niemal 2-krotnie powiększenie kadry juniorów. Zrzeszenia opłacać będą również trenerów objazdowych w okęgach oraz pokrywać przejazdy zawodników na obozy i kursy i zwrot utraconych zarobków.

W dyskusji przedstawiciele zrzeszeń podkreślili konieczność

koordynacji współpracy z PZLA i zapewnili całkowite poparcie planów wyszkolenia zawodników i zawodniczek kadry reprezentacyjnej.

Brno Wiedeń 17:1

Międzynarodowy mecz hokeja na lodzie Brno — Wiedeń zakończył się wysokim zwycięstwem Brna 17:1 (4:0, 2:1, 11:0).

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Barton i Bubnik; u pokonanych zdobywcą honorowego punktu — Wurmbrant.

Liga Koszykowa Zwycięstwo i porażka warszawskiego AZS-u

Kolejarz AZS (W-a) 58:46

Sobotni mecz w piłce koszykowej o mistrzostwo ligi pomiędzy AZS-em (Warszawa) i poznańskim „Kolejarzem” był nadzwyczaj interesujący i dostarczył licznie zebranym widzom dużo emocji. Od samego początku akademicy narzucili ostre tempo i z rzutów Nicińskiego i Kamińskiego wkrótce prowadzili 3:0. Kolejarze zdołali co prawda wyrównać, lecz kilka chwil później AZS prowadził ponownie trzema punktami. W 8 min. gry stan brzmiał 11:10 dla miejscowych. Odtąd „Kolejarze” coraz lepiej grają zespołowo, doskonale wychodzą na pozycję i wkrótce prowadzą różnicą 11 punktów, który to stan utrzymał się już do przerwy. Po zmianie stron gra się raczej wyrównała, przy czym u gości dał się zauważyć brak kondycji. Kolejarze mając zwycięstwo zapewnione, zmienili w ostatnich 4 minutach jedynie Grzechowiaka nad juniora Bernarda. Zmiana ta okazała się fatalna i Akademicy zdołali w tym czasie poprawić różnicę punktów o dwa kosze.

W sumie mecz stał na bardzo dobrym poziomie, zwłaszcza do przerwy.

W drużynie poznańskiej wyróżnił się doskonale strzelec Kolaśniewski, zdobywca 22 punktów. Dalsze punkty uzyskali: dla „Kolejarza” — Matysiak 14, Grzechowiak 12, Jarczyński 7, Łój 3, dla AZS — Niciński 17, Kamiński 13, Dobrucki i Bartosiewicz po 5, Popławski 4 i Olesiewicz 2. Zawody prowadził sprawnie Rybka i Koprowski z Krakowa.

AZS (W-a) 44:32 Warta

Drugie spotkanie warszawskiego AZS-u tym razem z Wartą zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 44:32 (20:12). Mecz przeprowadzony został również w bardzo szybkim tempie i w spotkaniu tym warszawiacy zagraли doskonale w defensywie nie pozwalając gospodarzom na dościslenie do strzałów. Warciarze przegrali mecz na skutek braku rątności i dyspozycji strzałowej. Nieopanowani nerwowo często oddawali piłkę w ręce przeciwnika.

Goście z miejsca ujęli w swoje ręce inicjatywę i z pięk-

nych strzałów Bartosiewicza prowadzili wkrótce różnicą 8 punktów. W drugiej części miejscowi przy silnym dopingu publiczności zdobywają się na piękny zryw i zmniejszają różnicę do 3 punktów. W decydującej chwili jednak nerwy odmawiają posłuszeństwa i AZS zdołał w krótkich odstępach czasu powiększyć swój zasób punktowy do 12.

W AZS-ie, który zagrał lepiej aniżeli w meczu z Kolejarzem podobał się Bartosiewicz, Kamiński oraz Niciński. Warta miała swój najsilniejszy punkt w Dylewiczu i Kubickim. Punkty dla Warty zdobyli Dylewicz 11, Wybieralski 10, Kamasus i Kubicki po 4, Borowczyk 2 i Szymura 1. Strzelcami dla zwycięskiego zespołu byli: Bartosiewicz 15, B. Niciński 13, Kamiński 10 i Popławski 6. Sędziowali Rybka i Koprowski z Krakowa. Widzów ponad 2000 osób.

Spójnia 'Łódź' 85:56 Kolejarz (Toruń)

Pierwszy swój mecz na terenie Łodzi o mistrzostwo ligi koszykowej toruński Kolejarz rozegrał z miejscową Spójnią, ulegając jej 56:85 (33:35).

Najlepszym graczem na boisku był Pawlak ze Spójni, który zdobył dla swej drużyny 26 pkt. Z Kolejarza wyróżnił się Stefanowicz — zdobywca 15 pkt.

Kolejarz (Ostrów) 32:31 Stal (Świętoch.)

Rozegrany w Ostrowie mecz w koszykówce pomiędzy powyższymi zespołami zakończył się po dwukrotnym przedłużeniu ciężko wywalczonego zwycięstwem gospodarzy. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 29:29 (27:27).

Kosze dla Kolejarza zdobyli: Grzęda 11, Stupianek 9, Garbacek 5, Kolaśniewski 3, Cieluch i Sitek po 2 i Sitek 1.

Wióknarz (Łódź) 81:67 Kolejarz (Toruń)

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Szczecin 10:6 Pomorze

W spotkaniu bokserskim Szczecin wygrał z Pomorzem 10:6. Mecz stał na (słabym) poziomie. Na wyróżnienie zasługuje walka Kawczyńskiego z Nyzlerem w wadze półśredniej.

Sportowcy radzieccy czczą 70 rocznicę urodzin Stalina

Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, milionowe rzesze sportowców radzieckich zainicjowały swoje gorące uczucia dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela narodów radzieckich udziałem w wielkich zawodach i świętach sportowych, które odbędą się na terenie całego Związku Radzieckiego.

Centralnym punktem uroczystości sportowych będzie stolica ZSRR — Moskwa. We wszystkich parkach i na stadionach odbędą się zawody sportowe we wszystkich gałęziach sportu, z udziałem galezy zawodników i zawodniczek radzieckich.

W Kijowie będą miały miejsce wielkie zawody pływackie, na których podjęte będą próby pobicia rekordów krajowych. Ponadto na stadionach, boiskach i w halach sportowych odbędą się propagandowe zawody bokserskie, zapasnicze i inne.

Realizując postanowienia sportowców Ukrainy, wniesienia poprawek w tablicę wszechzwiązkowych rekordów, znany motocyklista z Charkowa — Lorent, pobił rekord ZSRR w

kat. maszyn do 600 cm³ przy czepka. Na dystansie 1 km ze startu lotnego Lorent uzyskał rekordową szybkość średnią — 155,844 km/godz.

Również sportowcy Republiki Białoruskiej przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. We wszystkich miastach i większych wsiach Republiki odbędą się święta sportowe. W stolicy Białorusi — Mińsku zorganizowana będzie wspólna sztafeta biegaczy, kolarzy i motocyklistów.

Sztafeta młodzieży rumuńskiej zdąży do MOSKWY

W niedzielę wystartowała z Bukaresztu sztafeta motocyklowa z pozdrowieniami od sportowców rumuńskich, dla Generalissimusa Stalina. Podobne sztafety wyruszyły już w piątek i sobotę z dziewięciu innych miast rumuńskich i zdążają do granicy rumuńsko-radzieckiej.

Słaby poziom siatki w Poznaniu

Występ drużyn żeńskich i męskiej szczecińskiego „Pioniera” w Poznaniu w spotkaniach

piłki siatkowej nie wzbudził większego zainteresowania, gromadząc w hali Wojew. Ośrodka KF zaledwie 200 osób. Zawody te udowodniły raz więcej, że piłka siatkowa w Poznaniu stoi jeszcze na słabym poziomie. Potwierdziło to przede wszystkim spotkanie drużyn męskich, w którym „Pionier” pokonał gładko zespół poznańskiego „Kolejarza”, bijąc go 3:0 (15:1, 15:3, 15:3). Poznańczycy w żadnym secie nie nawiązali walki, a zdobyte punkty padły raczej z błędów przeciwnika.

O wiele ciekawsze było spotkanie pierwszej drużyny żeńskich. Po zwyciężonej piącoosetowej walce zespół „Pioniera” pokonał drużynę „Kolejarza” 3:2 (15:13, 5:19, 9:15, 16:14, 15:7). „Kolejarz” mógł to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, jednak brak rutyny meczowej i słaba dyspozycja Patrzykontowej stanęły temu na przeszkodzie. Doskonale uosobiona reprezentantka Polki Breśniowska zademonstrowała kilka efektownych zagrań i ścięć. W sumie zespół szczeciński był bardziej wyrównany i zastrzeżenie wygrał.

Ping-pongiści węgierscy zwyciężają Czechosłowację

Reprezentacja Węgier rozegrała z Czechosłowacją dwa spotkania rewanżowe w tenisie stołowym. W meczu drużyn męskich, rozegranym w Ostrawie, zwyciężyli Węgrzy 5:4. Wyniki: Kocian (W) — Andreadis 0:2, Soos (W) — Stipek 2:1, Sido (W) — Vana 1:2, Soos (W) — Andreadis 2:0, Kocian (W) — Vana 0:2, Sido (W) — Stipek 2:1, Soos (W) — Vana 0:2, Sido (W) — Andreadis 2:1, Kocian (W) — Stipek 2:0.

Spotkanie reprezentacji kobiecych obu państw odbyło się w Krnowie. Zdecydowane zwycięstwo odniosły w nim Węgierki, w stosunku 5:0.

O meczu po meczu

Zwycięzcy sobotniego spotkania uśmiechnięci odpowiadają na nasze pytania: Łój: Przeżyliśmy okres słabszego poziomu, ale obecnie wracamy do formy. Co prawda powrót ten przychodził nam stosunkowo powoli. Jeśli chodzi o mecz z AZS-em to staraliśmy się grać jak najlepiej no i w rezultacie wygraliśmy.

Kolaśniewski: Mimo, że w ostatnim tygodniu mało trenowałem ze względu na złe samopoczucie, jednak grało mi się dobrze. O grze mogę powiedzieć, że była ona nieco za ostra.

Grzechowiak: Najwięcej cieszy nas to, że dochodzimy do formy i że z naszą kondycją jest coraz lepiej. W dalszym ciągu rozgrywek oczekujemy jak najlepszych wyników no i... (tu Grzechowiak skromnie urywa, ale nie dopowiadamy — powtórzenia zeszlortycznego sukcesu). O przeciwniku można powiedzieć, że jest to drużyna przyszłości i że na jego bardzo szybkiej grze widać nowoczesną szkołę.

Arbitrzy sobotniego spotkania, którzy chyba najwięcej odczuli dotkliwie zimno panujące w hali MTP, tak oto streszczają swoje wrażenia z meczu: Gra na dobrym poziomie. Gdyby nie niska temperatura powietrza w hali, powodująca wiele niecelnych strzałów, to z pewnością wynik spotkania byłby wyższy, a może... i inny. Tak jedna jak i druga drużyna umie więcej,

niż pokazały w sobotnim spotkaniu. U obu jednak widać wysoką klasę, doskonale opanowanie piłki i precyzyjny strzał. Z dwu grających drużyn więcej opanowania okazał „Kolejarz”, który w dziesiątej minucie po przerwie rozstrzygnął wynik spotkania na swoją korzyść.

Zawodnicy AZS-u zdenerwowani przebiegiem spotkania z Wartą milczą. Odpowiadają za nich, ich kierownik, którego wypowiedzi dadzą się streścić w jednym słowie — zimno. Publiczność poznańska nie przesyła — mów dalej — zbyt znajomością przepisów gry w koszykówkę.

Dylewicz mówi: AZS jest drużyną b. dobrą technicznie i przewyższającą nasz młody zespół rutyną. Gdybyśmy, ten mecz wygrali, to byłby to niewątpliwie duży sukces. Drużyna nasza zagrała z małą wiarą w zwycięstwo i zbyt nerwowo. Sędziowie dopuścili do zbyt ostrej gry (nie faul) co naturalnie przy rutynie warszawiaków dawało im przewagę.

No i jeszcze raz sędziowie: Mecz sobotni stał na lepszym poziomie. Spotkanie z Wartą, wygrał AZS zasłużenie, będąc lepszą drużyną. Warta mecz przegrała do przerwy. W drużynie „Kolejarza” najlepszy: Grzechowiak i Jarczyński, w „Warcie” Dylewicz a w „AZS” Bartosiewicz i Niciński (Jur)